

Dubas-Urwanowicz, Ewa

Bezkrólewie - czas integracji czy podziałów?

Przegląd Historyczny 85/1-2, 35-43

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Bezkrólewie — czas integracji czy podziałów?

W bezkrólewicach czas biegnie szybciej. Głębokie zaangażowanie szerokich rzesz szlachty w wydarzenia, rozbudzone namiętności, sprzeczności interesów, nadzieje, oczekiwania, rozczarowania istniejącym stanem, lęki o przyszłość, spektakularność przebiegu licznych w tym czasie zgromadzeń, zrozumienie wagi zachodzących przemian — wszystko to powoduje, że w bezkrólewicach czas biegł znacznie szybciej, niż w okresie, gdy król był w Rzeczypospolitej.

Bezkrólewie to także czas kryzysu politycznego. Do tej pory elekcje odbywały się w ramach tej samej dynastii. Teraz nie było jasne, jakie jest miejsce prymasa, gdzie kończą się kompetencje marszałka wielkiego koronnego, do czego uprawnieni są senatorowie, a co leży w zakresie możliwości działania szlachty. Przepisy prawne, na które się powoływano, to statut z 1382 r., po śmierci Ludwika Andegaweńskiego¹, i konstytucja z Nowego Miasta Korczyna z 1482 r.² Nie dawały one jednak odpowiedzi na wszystkie pytania.

Kwestią absorbującą społeczeństwo była sprawa wyboru przyszłego króla. Interesujące jest, jak pojawiające się w pierwszym bezkrólewiu kandydatury wpływały na istniejące do tej pory podziały w obrębie stanu szlacheckiego. Jakie miały one znaczenie dla żywych, ciągłych procesów integrujących i dezintegrujących społeczeństwo szlacheckie?

Przedmiotem moich rozważań jest okres od śmierci Zygmunta Augusta (7 lipca 1572) do elekcji Henryka, księcia andegaweńskiego (11 maja 1573). Liczne źródła wskazują na wyraźną cesurę, od której zaczyna się o kandydatkach mówić publicznie. Zaraz po śmierci króla szlachta zajęta organizacją życia publicznego nie ujawniała oficjalnie zainteresowania osobami kandydatów. Okres ten, to czas licznych zjazdów-konfederacji mających na celu zorganizowanie obrony zewnętrznej i pokoju wewnętrznego. Rozpoczyna go zjazd w Krakowie 14 lipca 1572³, kończy zaś konwokacja w styczniu 1573 roku⁴. Nie znaczy to

¹ BCzart., rkps IV 80, k. 735: Uniwersał województwa mazowieckiego, 25 listopada 1572; Vol. Leg. I, f. 59-60.

² BCzart., rkps IV 80, k. 323: Konfederacja ziemi sandomierskiej uchwalona na sejmiku w Koprzywnicy, 11 września 1572.

³ Konfederacja województw krakowskiego i sandomierskiego zawiązana po śmierci Zygmunta Augusta w Krakowie, 19 lipca 1572, *Akta sejmikowe województwa krakowskiego* t. I, 1572-1620, wyd. S. K u t r z e b a, Kraków 1932 [dalej: *ASEjm. krak.*], s. 1-3.

⁴ *Świętosława Orzelskiego bezkrólewia ksiąg ośmioro 1572-1576*, wyd. E. K u n t z e, [dalej: *Orzelski*], Kraków 1917, s. 23-24.

jednak, że stronnictwa polityczne nie prowadziły w tym czasie działalności organizacyjnej. Źródła pozostałe po zjazdach z tego okresu wskazują na zaniepokojenie szlachty nieoficjalną działalnością poselstw, zwłaszcza cesarskiego, w późniejszym czasie także francuskiego. Obieg literatury propagandowej stronnictw poszczególnych kandydatów można zaobserwować już we wrześniu 1572 r.⁵ Na oficjalnych zgromadzeniach nie dyskutowano jednak o osobach ewentualnych kandydatów. Oficjalna publiczna dyskusja nad pretendentem do tronu polsko-litewskiego to czas elekcji. Czas od jej rozpoczęcia, 5 kwietnia 1573, do ogłoszenia wyboru Henryka przez prymasa 11 maja 1573, ujawnia podział w obrębie stanu szlacheckiego. Osoby kandydatów skupiały szlachtę i magnaterię w grupach, które zdawały się mieć jedyny cel — wybór elekta przez nie propagowanego.

Podział w społeczeństwie szlacheckim nie dokonał się w próżni. Liczebność i burzliwość zjazdów między lipcem 1572 a styczniem 1573 r. wskazują na istniejące przedtem podziały i konflikty.

Prześledźmy więc, jakie zjawiska łączyły, a jakie różniły społeczeństwo polskie przed ujawnieniem kandydatów na elektów w Rzeczypospolitej.

Czynnikiem integrującym w tym czasie było niewątpliwie poczucie zagrożenia. Szlachta bała się przede wszystkim utraty praw. Na zjazdach objawiało się to lękiem przed „praktykami” cudzoziemskimi, a więc utratą prawa wolnego wyboru⁶. W literaturze propagandowej widać to w formie przypominania o zgubnych losach Czech i Węgier pozostających pod wpływem Habsburgów⁷. Intensywna działalność mniej lub bardziej oficjalnych poselstw cesarskich powodowała, że lęki te potęgowały się. Zmusza to rady koronne, zgromadzone w Warszawie 24 października 1572, do zajęcia oficjalnego stanowiska w sprawie „włóczęcych się” po Koronie poselstw cesarskich. W odpowiedzi na list Wilhelma z Rożemberka i Wracisława z Persztyna, senatorowie piszą: „Po śmierci króla Pana naszego, wszystka szlachta na zjeździech swych, które po wszystkich województwach sobie byli złożyli, tak się słowy i spisy powiązali i poczcwió-

⁵ *Sententia cuiusdam de eligendo rege, 21 września 1572, Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. J. C z u b e k, Kraków 1906, s. 447-450. Według J. Czubka, autorem tego utworu był Jan Dymitr Solikowski.

⁶ Konfederacja województw krakowskiego i sandomierskiego zawiązana po śmierci króla Zygmunta Augusta w Krakowie, 19 lipca 1572, A Sejm. krak., s. 1-3; Uchwała rad i rycerstwa ziemi krakowskiej i sandomierskiej o opatrzeniu granic podgórskich i śląskich w Krakowie, 19 lipca 1572, tamże s. 3-5; Uniwersał konfederacji województw kujawskich z 21 sierpnia 1572, *Dzieje ziemi kujawskiej*, wyd. A. P a w i ł s k i, t. II, *Lauda i instrukcje 1572-1674*, Warszawa 1888 [dalej: *Dziej. ziem. kuj.*], s. 1-6; BCzart., rkps IV 80, k. 93-98: Konfederacja albo kaptur ziemi chełmskiej po śmierci królewskiej uczyniony, 17 lipca 1572; k. 133-134: Konfederacja województwa bełskiego po śmierci Zygmunta Augusta, 21 lipca 1572; k. 323-326: Konfederacja ziemi sandomierskiej, 11 września 1572; Haus- Hof- und Staatsarchiv, Wiedeń, Polen I 18: Uniwersał zjazdu w Łowiczu, 23 lipca 1572; Uniwersał zjazdu knyszyńskiego, 24 sierpnia 1572; BJag., rkps 59, k. 96v-97v: Artykuły łowickiego sejmu, 23 lipca 1572; k. 102v-104v: Postanowienie na zjeździe w Glinianach, 31 lipca 1572; k. 112-122v: Postanowienie od rycerstwa wszystkiego województwa poznańskiego Ich Mościom Panom Koronnym na zjeździe brzeskim, 8 września 1572; BNar., rkps 4538, k. 261v-265: Uniwersał zjazdu w Knyszynie, 31 sierpnia 1572; AGAD, APP, k. 199-226: Dziariusz zjazdu warszawskiego po śmierci Zygmunta Augusta, 9 września 1572.

⁷ *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, loc. cit.

ciami i gardły się obowiązując przeciw takiemu się podnieść, kogo by w jakich z cudzoziemcy *practicach* doznali”⁸.

Obawy te widoczne były także w położeniu tamy kontaktom między królową Anną Jagiellonką a poselstwami cesarskimi. Zjazd w Osieku (3-5 października 1572)⁹ wysłał do Płocka, miejsca jej pobytu, senatorów mających być „opiekunami”, kontrolującymi wszelkie kontakty Anny. Zjazd w Kaskach to potwierdził, wyznaczając ostatniej z Jagiellonów miejsce pobytu na czas bezkrólewia¹⁰.

Zagrożenie to zdaje się integrować prawie całe społeczeństwo. Powszechność obaw przed „praktykami” wytworzy sytuację polityczną, w której zarządzenia ogłaszane na konfederacjach nie mogą napotkać na sprzeciw stronników habsburskich.

Lęk przed utratą prawa do wolnej elekcji zdaje się być najważniejszym elementem integrującym szlachtę polską w pierwszym bezkrólewiu. Nie znaczy to, że jedynym. Treść uchwał licznych zjazdów, skupiających szlachtę i magnaterię z poszczególnych ziem wskazuje na poczucie zagrożenia wynikające z wewnętrznego rozdarcia społeczeństwa¹¹.

Poczucie odpowiedzialności za losy kraju kazało szlachcie w okresie bezkrólewia stosować z dobrym skutkiem wszelkiego rodzaju kompromisy. Kompromis stał się narzędziem jednoczącym społeczeństwo. Zatargi między Wielkopolanami a Małopolanami w kwestiach specjalnych uprawnień prymasa w czasie bezkrólewia nie przeszkodziły elitom politycznym obu prowincji dostrzegać konieczność porozumienia się. Senatorowie małopolscy, zgromadzeni w Knyszynie; piszą do senatorów wielkopolskich: „Doszedł nas owdzie — — odpis Waszmościów, którym oznajmiać raczycie, i owszem zjazdu naszego owdzie nie pochwalając, rozumieć chcecie jakoby się dział *in negligtum* Jegomości księdza arcybiskupa i Waszmościów innych, my Panem Bogiem chęć swą oświadczamy, że w pomyśleniu naszym nic takowego nie było, bo rozumiemy co nam na spolnej zgodzie, acz zawždy, ale teraz zwłaszcza należy, jedno przymuszeni już gwałtowną potrzebą, zjehacieśmy się owdzie musieli, i cośmy rozumieli potrzebnego Rzeczypospolitej, namówili i stanowili”¹². Prymas, czując się urażony działalnością Małopolan, wkraczającą, jego zdaniem, w sferę uprawnień interreksa „dla zgody i dla dobrego Rzeczypospolitej, choć i z ubliżeniem jego nie miałym, folguje”¹³.

Mimo konkurencyjności zjazdów Wielko- i Małopolan, nie podjęły one z osobna najistotniejszych problemów, ważnych z punktu widzenia polskiej polityki zagranicznej¹⁴. Pełny kompromis między prowincjami nastąpił w Kaskach

⁸ Haus- Hof- und Staatsarchiv, Polen I 18: Odpowiedź rad koronnych na list Wilhelma z Rożemberka i Wracisława z Persztyna, 24 października 1572.

⁹ Uniwersał zjazdu do starostów o dawanie pomocy posłom wysłanym do królowy Anny do Płocka, z Osieku, 4 października 1572, ASejm. krak., s. 11-12.

¹⁰ BNar., rkps 4538, k. 265v-269: Postanowienie *tempore interregni* — — ze zjazdu w Kaskach, 21 października 1572.

¹¹ Zob. przyp. 6.

¹² BCzart., rkps IV 80, k. 305-398: List rad zgromadzonych w Knyszynie do rad wielkopolskich, 31 sierpnia 1572.

¹³ BPAN Kraków, rkps 1042, k. 21-21v: Jakub Uchański arcybiskup gnieźnieński do Piotra Zborowskiego wojewody sandomierskiego, 18 września 1572.

¹⁴ Haus- Hof- und Staatsarchiv, Polen I 18: Uniwersał rad koronnych i WXL z Knyszyna, 31 lipca 1572.

1 listopada 1572. Wedle ówczesnego obserwatora wydarzeń dokonano tam wzajemnego darowania sobie win, umorzenia pretensji i urazów¹⁵.

Zagrożenie pokoju wewnętrznego kazało społeczeństwu szlacheckiemu wprowadzić na zjazdach konfederackich postanowienia dotyczące sądownictwa na czas bezkrólewia¹⁶. Szlachta chełmska już w 10 dni po śmierci króla podjęła decyzję w sprawie warunków dla utrzymania pokoju wewnętrznego w swej ziemi¹⁷.

Atmosfera skandalu towarzysząca odejściu ostatniego z Jagiellonów kazała w początkowej fazie bezkrólewia podnieść kwestię rozliczenia nadużyć, jakich dopuścili się ludzie otaczający Zygmunta Augusta w ostatnim okresie jego życia. Zwyciężył jednak pogląd o konieczności przeniesienia tej kwestii na inny czas: „Wszakże ten artykuł, jeśliby miał *tempore interregni* jaką trudność — — uczynić, tedyby się z nim schować, gdy król obrany będzie”¹⁸.

Konfederacje poszczególnych ziem samorzutnie organizowały obronę¹⁹. Pieniądze na ten cel miały być wzięte ze skarbcza knyszynskiego i z przysyłanych podatków. Interesujące jest także, że senatorowie, a nawet szlachta, udzielali na ten cel pożyczek²⁰.

Elementem spajającym społeczeństwo jest wówczas także poczucie ciągłości państwa, mimo braku monarchii. Autor „Zdania względem wyboru króla”, wskazując na konieczność zabezpieczenia granic, każe dać sąsiadom Rzeczypospolitej do zrozumienia, że w Polsce, w gruncie rzeczy „król nigdy nie umiera”²¹.

Analiza źródeł dowodzi, iż podstawowymi czynnikami integrującymi społeczeństwo Rzeczypospolitej są zagrożenia. Główne niebezpieczeństwo, jakie skupiało szlachtę w tym czasie, to groźba utraty istniejących do tej pory praw, głównie wolnego wyboru króla. Pozostałe zagrożenia, to lęk przed rozerwaniem wewnętrznym, a także bezpieczeństwa granic. Konieczność zachowania praw, pokoju wewnętrznego i zabezpieczenia granic inspirowała działalność samoorganizującą szlachty, a także zmusza do posługiwania się w działaniach kompromisem. Umiejętne posługiwanie się zasadą kompromisu zdaje się świadczyć o wysokim poziomie kultury politycznej ówczesnego społeczeństwa.

¹⁵ Orzelski, s. 16.

¹⁶ BCzart., rkps IV 80, k. 117-119: *Exemplum literarum ex eodem conventi cracoviensi ad senatores Regni, Knyszyni, circa funus Regis segentes sandam*, w Krakowie, 19 lipca 1572; k. 133-134: Konfederacja województwa bełskiego, 21 lipca 1572; k. 329-330: Uniwersał wojewody sandomierskiego Piotra Zborowskiego do szlachty ziemi sandomierskiej, 13 września 1572; k. 735-739: Uniwersał województwa mazowieckiego z 25 listopada 1572; BJag., rkps 59, k. 102v-104v: Postanowienie na zjeździe w Glinianach, 31 lipca 1572; Konfederacja województw krakowskiego i sandomierskiego w Krakowie, 19 lipca 1572, *ASejm. krak.*, s. 1-3; Postanowienie rad koronnych i rycerstwa województwa krakowskiego i sandomierskiego w Krakowie, 24 lipca 1572, tamże, s. 5-9; Uniwersał konfederacji województw kujawskich z 21 sierpnia 1572, *Dziej. ziem. kuj.*, s. 2-3; Sejmik województwa poznańskiego i kaliskiego w Środzie, 8-10 września 1572, *akta sejmikowe województwa poznańskiego i kaliskiego t. I: 1572-1632, cz. 1: 1572-1616*, wyd. W. D w o r z a c z e k, Poznań 1957, s. 2; *Uchwata zjazdu województw wielkopolskich w Kole, 15 października 1572*, tamże, s. 4-8.

¹⁷ BCzart., rkps IV 80, k. 95-98: Konfederacja ziemi chełmskiej z 17 lipca 1572.

¹⁸ BCzart., rkps IV 80, k. 701-710: „Zdanie względem wyboru króla”, po lipcu 1572.

¹⁹ Zob. przyp. 16.

²⁰ Postanowienie rad koronnych i rycerstwa województwa krakowskiego i sandomierskiego, 24 lipca 1572, *ASejm. krak.*, s. 5-9.

²¹ Zob. przyp. 18.

Wszystkie te czynniki w połączeniu z poczuciem odpowiedzialności za losy kraju i przeświadczeniem o ciągłości państwa, mimo braku monarchy, łagodzą wewnętrzne konflikty i sprzeczności interesów. Nie znaczy to jednak, że je niwelują. Obraz społeczeństwa Rzeczypospolitej byłby zbyt idealny. Konflikty w Polsce istniały zawsze, a bezkrólewie sprzyjało ich powstawaniu bardziej niż okresy, gdy działalność polityczna skupiała się w sejmie, a między jego sesjami — na dworze królewskim.

Na początku bezkrólewia rozgorzał konflikt między prowincjami, Wielkopolską a Małopolską, na temat wzajemnych uprawnień i kompetencji. Interesującą zakreślał zakres tych kompetencji bardzo aktywny politycznie w tym czasie senator, biskup kujawski, Stanisław Karnkowski: „takeśmy w starodawnej, postanowionej Rzeczypospolitej zasiedli, że Rzeczpospolita podzieliła nas, bracią wielkimi klejnoty. Ichmościom Panom Małym Polakom, braci naszej dała skarb, koronę i teraz urzędy się do nich wyniosły. Tam jedziem na koronację tam grzebiemy Pany swe, wielka to Ichmościów uczciwość. Nam też Wielkim Polakom ten upominek zostawiła, iż przy nas *Primatus Regni*, nie osobie arcybiskupiej dany, ale ziemiom Wielko Polskim, tak że żaden Pan koronowan być nie może, mimo tę prerogatywę”²².

Główny spór kompetencyjny dotyczył jednak działań zmierzających do wyznaczenia czasu i miejsca elekcji. Prymasowi początkowo o to głównie chodziło. W momencie, gdy okazało się, że bez szlachty nie da się tego dokonać, usiłował ustalić czas i miejsce zjazdu konwokacyjnego.

Nie podobało się Wielkopolanom także, że Małopolanie bez porozumienia z nimi wysłali poselstwo do Wielkiego Księstwa Litewskiego i do sułtana tureckiego²³. Wbrew pozorom sprawa dotyczyła rzeczy bardzo istotnej: kto jest w bezkrólewiu suwerenem — stan czy prymas? Zabiegi prymasa i senatorów wielkopolskich, by przejąć jak największy zakres kompetencji przysługujących podczas panowania królowi i stanom wywołał natychmiastowy spór i przeciwdziałanie. Stanowisko w kwestii, kto w bezkrólewiu ma być podmiotem działania politycznego, zostało zajęte m.in. w „Uniwersale Rad Koronnych i WXL z Knyszyna” z 31 sierpnia 1572: „Posłaliśmy do cesarza tureckiego — — w tym go upominając, aby przymierze, które miał z królem Jegomością, gdyż z nim nie umarło, ale przy staniach koronnych, przy których tego czasu jest wszystka władza Korony tej, wcale zostawało”²⁴. Kompromis przyjęty na początku listopada 1572 r. w Kaskach, załagodził ten konflikt²⁵.

A więc spór prowincjonalno-regionalny w pewnym momencie zaczął przekształcać się w spór tkwiący głęboko w społeczeństwie szlacheckim, a podczas panowania ostatniego Jagiellona znajdujący wyraz w ruchu egzekucyjnym. W gruncie rzeczy chodziło nie tylko o to, która prowincja ma przewodzić w bezkrólewiu, nie chodziło także w głównej mierze o kompetencje prymasa; główny konflikt, to konflikt magnacko-szlachecki.

²² BCzart., rkps IV 80, k. 506-507: Biskup kujawski, Stanisław Karnkowski do szlachty mazowieckiej, 20 listopada 1572.

²³ BCzart., rkps IV 80, k. 121-127: Postanowienie zjazdu krakowskiego, 17-21 lipca 1572; Haus- Hof- und Staatsarchiv, Polen I 18: Uniwersał zjazdu w Łowiczu, 23 lipca 1572; BJag., rkps 59, k. 96v-97v: Artykuły łowickiego sejmu; BNar. rkps 4538, k. 261v-265v: Uniwersał rad koronnych i WXL z Knyszyna, 31 lipca 1572.

²⁴ Uniwersał rad koronnych i WXL z Knyszyna, 31 lipca 1572, *loc. cit.*

²⁵ Orzelski, s. 16-17.

Już w lipcu 1572 r. prymas twierdzi, że nie zamierza zwoływać sejmików ziemskich przed sejmem elekcyjnym, gdyż „prawo tego nie przewiduje”²⁶. Według postanowień łowickich, senatorowie mieli decydować o formach zapewnienia pokoju wewnętrznego i obronie granic, a do nich także należało, ich zdaniem, określenie czasu i miejsca elekcji²⁷. Najbardziej obruszył jednak szlachtę fakt wykluczenia przez ten senatorski zjazd z uczestnictwa w pospolitym ruszeniu tych, którzy służyli w pocztach magnackich. Mieli oni ciągnąć razem z magnatami, u których służyli, a nie występować swobodnie, jak inni bracia-szlachta²⁸. Jeden z głównych obowiązków szlacheckich — udział w pospolitym ruszeniu, będący podstawą praw politycznych, jednakowych dla całego stanu — zostałyby w ten sposób zakwestionowane. Świętosław Orzelski pisze o zjeździe łowickim: *In eo conventu sat pro imperio sanctio sat imperiosa sua dumtaxat maiestate freti proceres scivere*²⁹. Konfederacja niektórych województw, np. brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego postanowienia podjęte przez senatorów w Łowiczu uznała za nieważne³⁰. Wedle słów autora współczesnego wydarzeniom na zjeździe w Środzie: *dum obicibus illis cunctus equitatus adversatus eandem vel invitis illis aboleret, atque eo insuper perventum, ut altercationibus ultro citroque variis factis tandem disiuncti et seorsiva ab senatu secessione habita, nobiles cum summo fremitu et indignatione quibusdam e medio sui mandarent, qui legem illam e libris actorum, ut vocant, iuridicorum, iisdem primo iussu procerum insertam, solenni protestatione facta de medio tollerent*³¹. Szlachta uzasadniała swój opór faktem, iż zjazd łowicki zwołany był bez jej udziału, a senatorowie jako ludzie mający takie same prawa jak szlachta usiłowali z nich zrobić swoich poddanych³².

Drugim elementem konfliktującym szlachtę i magnaterię były sprawy „praktyk” cudzoziemskich. Posłowie cesarscy, budujący stronnictwo procesarskie, usiłowali docierać głównie do ludzi, którzy w ich mniemaniu mieli autorytet u szlachty. Musieli to być, ich zdaniem, magnaci. Obserwator ówczesnych wydarzeń zauważa, że liczna korespondencja posłów cesarskich z magnatami, którą szlachta przejęła, wzniciła takie oburzenie i zrodziła tyle podejrzeń, że otwarcie zaczęto nazywać magnatów stronnikami cesarskimi i ludźmi gwałcącymi polską wolność³³.

Konflikt rozdzierający stan szlachecki, podejrzewanie magnatów o udział w kontaktach z posłami cudzoziemskimi, spajał szlachtę jako warstwę społeczną, ale także jako grupę polityczną. Trudno więc przeciwstawiać sobie te dwa pojęcia: integracja — konflikt. Konflikt w większej grupie może stać się elementem integracji grupy mniejszej. W tym wypadku ten właśnie konflikt stał się czynnikiem scalającym szlachtę w obronie zachowania posiadanych przez nią praw.

²⁶ BCzart., rkps IV 80, k. 171-174: „Na takowy list pisany do Wielkopolanów”, odpis księdza biskupa gnieźnieńskiego, 27 lipca 1572.

²⁷ BCzart., rkps IV 80, k. 152: Poselstwo od rad koronnych, które się w Łowiczu zgromadziły do rad WXL, lipiec 1572.

²⁸ Orzelski, s. 4.

²⁹ Tamże.

³⁰ Uniwersał konfederacji województw kujawskich (brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego) z 21 sierpnia 1572, *Dziej. ziem. kuj.*, s. 2.

³¹ Orzelski, s. 8.

³² Tamże.

³³ Tamże, s. 9.

Tak wyglądały mechanizmy integrujące i dzielące społeczeństwo szlacheckie w momencie pojawienia się na scenie politycznej Rzeczypospolitej kandydatów do korony. Interesujące wydaje się, w jakiej relacji pozostawały istniejące podziały w stosunku do sytuacji, która wytworzyła się, gdy uformowały się grupy zwolenników królewicza francuskiego Henryka, syna cesarskiego Ernesta, Jana III szwedzkiego i w początkowej fazie dyskusji elekcyjnej — Piasta. Czy działały nadal funkcjonujące do tej pory mechanizmy integrujące i rozdzielające? Gdzie należy szukać przyczyn powstania ewentualnych nowych podziałów?

Przyjrzyjmy się charakterystykom pretendentów do tronu Rzeczypospolitej, przedstawionym przez ich polskich zwolenników. Sposób prezentacji postaci kandydatów i ich przydatności politycznej powinien nam sporo powiedzieć o ludziach, którzy owe kandydatury preferowali.

Zanim skompromitowany został Piast, kasztelan gnieźnieński Jan Tomicki posługując się negatywnymi stereotypami króla-cudzoziemca sięgał do przeszłości, by podać przykład klęsk, jakich doznano za rządów Wacława II i Ludwika Andegaweńskiego. Pozytywną cechą Piasta miała być znajomość języka polskiego, znajomość prawa i fakt, że jego wybór nie pociągnie za sobą wojny z Turcją³⁴.

Sporo osób wypowiadało się, zalecając kandydaturę brata króla francuskiego. Andrzej Opaliński, marszałek nadworny, podkreślał, iż jest to postać przygotowana do pełnienia funkcji króla. Zwykł królewicz francuski rządzić według prawa, nie faworu, a nie można przecież sprzedawać korony za znajomość języka. Henryk potrafi zabezpieczyć Rzeczpospolitą przed niebezpieczeństwem zewnętrznym, potrafi ją także wzmocnić finansowo poprzez poparcie, jakiego udzieli Polsce Francja³⁵.

Z senatorów, mających duży autorytet w społeczeństwie szlacheckim, wypowiadali się na temat tej kandydatury także Stanisław Karnkowski, biskup kujawski i Piotr Zborowski, wojewoda sandomierski. Biskup główny atut w obiorze królewicza francuskiego widział w zapewnieniu pokoju z Turcją. Dodatkowym argumentem była możliwość rozwoju handlu morskiego dzięki ewentualnym wystąpieniom wspólnym Francji i Polski przeciwko duńskiemu panowaniu na morzu. Łatwiejsza będzie, twierdził Stanisław Karnkowski, poprawa praw przy tym kandydacie, który polityczne zaplecze ma daleko; nikt w razie jego sprzeciwu nie będzie mógł mu udzielić pomocy. Wyraźnym chwytym propagandowym było w tej wypowiedzi wykorzystanie stereotypu odwiecznej niechęci Polaków do Niemców. Biskup twierdził, że tak jak Szwedzi z Duńczykami, Węgrzy ze wszystkimi narodami, Włosi z Hiszpanami, tak i Polacy z Niemcami w zasadzie nigdy nie mogą dojść do porozumienia. Dodatkowo przypominał, że szerokie poparcie społeczeństwa szlacheckiego nie może wynikać z przekupstwa, bo czyż ktokolwiek mógłby przekupić tak szerokie rzesze?³⁶

Piotr Zborowski natomiast charakterystykę swą oparł w gruncie rzeczy na krytyce ewentualnego wyboru kandydata rakuskiego. Mówił o zagrożeniu wojną z Turcją, podawał przykład zniewolenia państw pozostających w sferze wpływów cesarskich, a mówiąc o braku wolności w Czechach i na Węgrzech, zwrócił uwagę także na charakterystyczny dla tego rodu rys — wrodzoną chęć rozszerzania władzy³⁷.

³⁴ Tamże, s. 100.

³⁵ Tamże, s. 101-102.

³⁶ Tamże, s. 113.

³⁷ Tamże, s. 114.

Głównym propagatorem kandydatury arcyksięcia Ernesta był biskup płocki, Piotr Myszkowski. Skądinąd wiadomo, iż kontakty między tym senatorem, a mniej lub bardziej oficjalnymi poselstwami cesarskimi były bardzo ściśle³⁸, można przypuszczać więc, że charakterystyka Ernesta była uzgodniona z dworem wiedeńskim. Prezentacja tej kandydatury dzieli się na charakterystykę osoby księcia i na listę korzyści politycznych i gospodarczych, jakie można by uzyskać w związku z wyborem syna cesarskiego: Ernest jest młody, zdolny, zna łącznie, włoski, niemiecki i czeski; jest biegły w sztuce rycerskiej, ma „skłonność” ku Polakom, jest spokrewniony z Jagiellonami (babka jego była córką Władysława króla Węgier i Czech), biegły jest w sztuce rządzenia. Myszkowski przyznaje, że w wypadku tego obioru należy się spodziewać wojny z Turcją, ale cesarz ułatwi handel ze Śląskiem, Czechami i Morawami, daruje Polakom cła z win, których suma wynosi 100 000 złp. rocznie, będzie utrzymywał stu Polaków na studiach w Wiedniu, a pokrewieństwo z domami panującymi w Europie zapewni Polsce wzmocnienie jej prestiżu w świecie³⁹. Szczegóły dotyczące konkretnych zobowiązań cesarza wobec Polaków i Litwinów w momencie, gdy wybiorą jego syna, godne raczej posta cesarskiego, niż senatora Rzeczypospolitej, nie były skutecznym argumentem propagandowym. W sposób jasny mówiły o bliskich kontaktach między biskupem płockim, a dworem wiedeńskim.

Jan III, król szwedzki, charakteryzowany był przez dwie osoby: wojewodę krakowskiego Jana Firleja i wojewodę podolskiego Mikołaja Mieleckiego. Zwracali oni uwagę na pobożność i sprawiedliwość kandydata, na jego biegłość w sztuce wojennej, rządzenie ściśle według praw, a dodatkowym atutem była znajomość języka polskiego⁴⁰.

Wszystkie charakterystyki osobowe kandydatów do tronu w Rzeczypospolitej są podobne. Przyszli elekcji są mężni, zdolni do nauki języków, poza królem szwedzkim są młodzi i zdrowi, lubią Polaków. Wszyscy oni będą sprzyjali Polsce, albo przywożąc do niej złoto, albo kształcąc polską młodzież. Nie te więc ich cechy dzieliły społeczeństwo.

Różnice zaczynają się w momencie, gdy przechodzimy do analiz charakterystyk politycznych kandydatów, perspektyw politycznych związanych z ich panowaniem. Jedynie kandydatura Piasta, którą trudno brać poważnie w pierwszym bezkrólewiu, i kandydatura francuska pozwalały w odczuciu społeczeństwa uniknąć wojny z Turcją.

Sprawa handlu nie jest na pierwszym planie zainteresowań. Do przekonania społeczeństwa zdaje się trafiać również ta część charakterystyk kandydatów, która świadczy o wcześniejszych działaniach konstruktorów stronnictw. Zbyt konkretne zobowiązania zawarte w charakterystyce Habsburga potwierdzają obawy szlachty co do „praktyk” stronnictwa cesarskiego. Wybór Ernesta więc, poza innymi mankamentami, będzie zaprzepaszczeniem wolnego wyboru. Z charakterystyk wynika także, że jedynie kandydat francuski nie będzie w stanie wzmocnić swej władzy przy poparciu krewnych, będą oni zbyt daleko.

Te trzy sprawy: zagrożenie ze strony Turcji, „praktyki” cesarskie i obawy przed możliwością wzmocnienia władzy monarszej w Polsce, zdają się łączyć i

³⁸ A. M o s b a c h, *Przyczynki do dziejów polskich z archiwum miasta Wrocławia*, Poznań 1860; tenże, *Wiadomości do dziejów polskich z archiwum prowincji śląskiej*, Wrocław 1860.

³⁹ O r z e l s k i, s. 111-112.

⁴⁰ Tamże, s. 117.

dzielić w dniach zjazdu elekcyjnego. Ci, którzy obawiali się wojny z Turcją, chcieli zachowania wolnego wyboru, obawiali się zaś wzmocnienia władzy królewskiej, kreowali wybór królewicza francuskiego. Pozostali byli zwolennikami Ernesta bądź Jana III.

Czy mamy więc do czynienia z nowymi mechanizmami integrującymi i dezintegrującymi społeczeństwo Rzeczypospolitej? Niezupełnie. Nowy podział zniwelował i przytłumił konflikt magnacko-szlachecki. Część magnaterii, nauczona doświadczeniem Łowicza i Kask, nie będzie oficjalnie usiłowała umniejszyć udziału szlachty w życiu politycznym. „Praktyki” codziennego życia na krótko ustana, a zniknie w tym momencie konflikt prowincjonalno-regionalny.

Te same były natomiast niektóre czynniki integrujące społeczeństwo: obawa przed wojną z Turcją, dążenie do pokoju wewnętrznego każe zgodzić się na kandydaturę francuską tym, którzy mieli księciu francuskiemu wiele do zarzucenia.

W związku z tym, że badany okres obejmował dziewięć miesięcy, nie rozwiązane pozostają na razie pytania nasuwające się w związku z problematyką integracji i dezintegracji: jaka była trwałość procesów integracyjnych? od czego zależała? Bez odpowiedzi pozostaną także pytania dotyczące skali procesów integracyjnych i konfliktujących.

Można jednak stwierdzić: w pierwszym bezkrólewiu głównym czynnikiem skupiającym społeczeństwo szlacheckie był lęk przed utratą obowiązujących do tej pory praw, zwłaszcza obawy o utratę prawa do wolnej elekcji. Niewątpliwie większość społeczeństwa obywatelskiego optuje za zachowaniem dotychczasowego kształtu prawno-ustrojowego Rzeczypospolitej, w którym wolny obiór monarchy jest jednym z najważniejszych czynników. Inne elementy sprzyjające integracji, to obrona pokoju wewnętrznego, kwestia bezpieczeństwa granic i poczucie ciągłości państwa mimo braku króla.

Czynnikiem dezintegrującym jest głównie konflikt magnacko-szlachecki. Kwestie związane z dążeniami szlachty do faktycznego egalitaryzmu politycznego w obrębie stanu, są kontynuacją nie załatwionych spraw z okresu ruchu egzekucyjnego. Spory Małopolski z Wielkopolską o zakres kompetencji prymasa, przy bliższym przyjrzeniu się tej sprawie, okazują się echem konfliktu magnacko-szlacheckiego.

Podziały spowodowane stosunkiem do zgłaszanych kandydatur na elekta, w gruncie rzeczy uzależnione są od wizji prawno-ustrojowej państwa, którą szlachta kojarzyła z poszczególnymi kandydatami. Umiejętne posługiwanie się przez szlachtę kompromisem w tym czasie powoduje, że możemy uznać konflikty za czynnik drugorzędny. Elekcja zmieni nieco sytuację. Cichnie konflikt prowincji. Pozostaną te same elementy spajające społeczeństwo: kwestia obrony praw, obawa przed wojną z Turcją.

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

W. SUDER — Old Age and Death in Ancient Rome.

Romans defined a threshold of an old age in various ways: from 46 year of one's life (Cicero) to 70 y.o.l. (legislation of late Empire); usually they situated it between 50 and 60 y.o.l. An old age was for a long time considered as a disease. It was Galenus (131-201) who stated that an old age is a part of biological changes of human organism. Legislation took care for old people; its range was even broaden then under influence of stoical philosophy and christianity. In customs we observe diversified attitude toward older people — from full respect (tombstones) to negative attitude (a stereotypy of a lustful old man in comedies). Death of old people was usually not lamented, as well as death of often dying new-born babies and children.

M. PLEZIA — Pole and Hungarian: two nephews.

An article, referring to above mentioned popular Polish proverb, regards a comparison of two contemporaries (about 1200), the medieval chroniclers. They are: Master Wincenty called Kadłubek, a bishop of Cracow, an author of Polish Chronicle, and Anonymous P., probably a notary of Hungarian King Bela III, an author of the oldest history of Hungarians. A work of Master Wincenty is of erudition character and manifests with a high and even subtle literary culture. A Chronicle of Anonymous P. was written with simple language but it contains much more details, facts and names taken from Hungarian historical tradition. Both works prove a great diversity of the Latin culture of XII century.

I. PANIC — Problem of stratification of nobility in Cieszyn County in XV century.

On the basis of widely used sources, mainly documents of Cieszyn Princes, an author presents social diversity of nobility of Cieszyn County in XV century. It was reflected in terminology of sources, that is in Latin, German, Czech and Polish titles and predicates that were given to particular classes of nobility in relation to their material and social position.

E. DUBAS-URWANOWICZ — Interregnum — time of integration or divisions ?

An author focuses her research on factors of integration and disintegration of Polish nobility during the first interregnum (1572-1573). She analyses social and political polarization of nobility and its attitude to particular candidates for the Polish throne.